



FILIP WOLAK

PONAD ZIMĄ

WINTER FROM ABOVE



ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

FILIP WOLAK

PONAD ZIMĄ
WINTER FROM ABOVE

WARSZAWA, 2019





1604

IGA NIEWIADOMSKA

ZNACZENIE STRUKTUR

► ENGLISH VERSION ► PAGE 13

W kwietniu 2016 roku wystartowaliśmy z Filipem Wolakiem z lotniska Lincoln Park w New Jersey, z planem obejrzenia i fotografowania odległego o kilkanaście kilometrów Manhattanu. Artysta podczas pracy, oraz historyk fotografii – obserwujący na żywo proces tworzenia. Pogoda była dobra, widoczność także, a Cessna 172 w pięknym, zielono-żółtym kolorze wydawała się przyjaźnie nastawiona do wyprawy. Miałam już wtedy za sobą wywiad radiowy z Filipem na temat otrzymanej przez niego nagrody w konkursie Sony World Photography Award w roku 2016. Wyróżnione zdjęcie Central Parku, zrobione zimą z wysokości 10.000 stóp, prowokowało do sprawdzenia na własne oczy jak to jest być tam i jak widzieć, żeby

◀ SLEEPING SPRING
137 X 94 CM / 54 X 37 IN



2655



3859



2889

zobaczyć. Natura jest jednak nieprzewidywalna i ostatecznie nie poleciliśmy nad wieżowce Manhattanu. Ale wyprawa ta pozwoliła mi zrozumieć Filipa Wolaka jako artystę.

Indywidualny styl i pasja, szukanie z powietrza struktur przykuwających oko i duszę – to cechy charakterystyczne dla jego pracy. Może dodałabym jeszcze impuls, ten intuicyjny moment kiedy się wie, że trzeba zrobić zdjęcie. Dlatego kompozycje Filipa przyciągają. Dzięki prawdziwości jego intencji, nieudawaniu innego niż się jest. Mają one wiele cech wspólnych z innymi fotografiami, obecnymi na stałe w historii i teorii fotografii. Chociażby zdjęcie zatytułowane *Blank Spots* (w katalogu str. 12), które przypomina swoją wrażliwością, punktem spojrzenia

◀ PRACE Z SERII “W POSZUKIWANIU ZEN” SĄ
BEZ TYTUŁU, IDENTYFIKOWANE NUMEREM
ALL WORKS FROM “SEARCHING FOR ZEN”
SERIES ARE UNTITLED, FOLLOWED BY NUMBER
33 x 33 CM / 13 x 13 IN

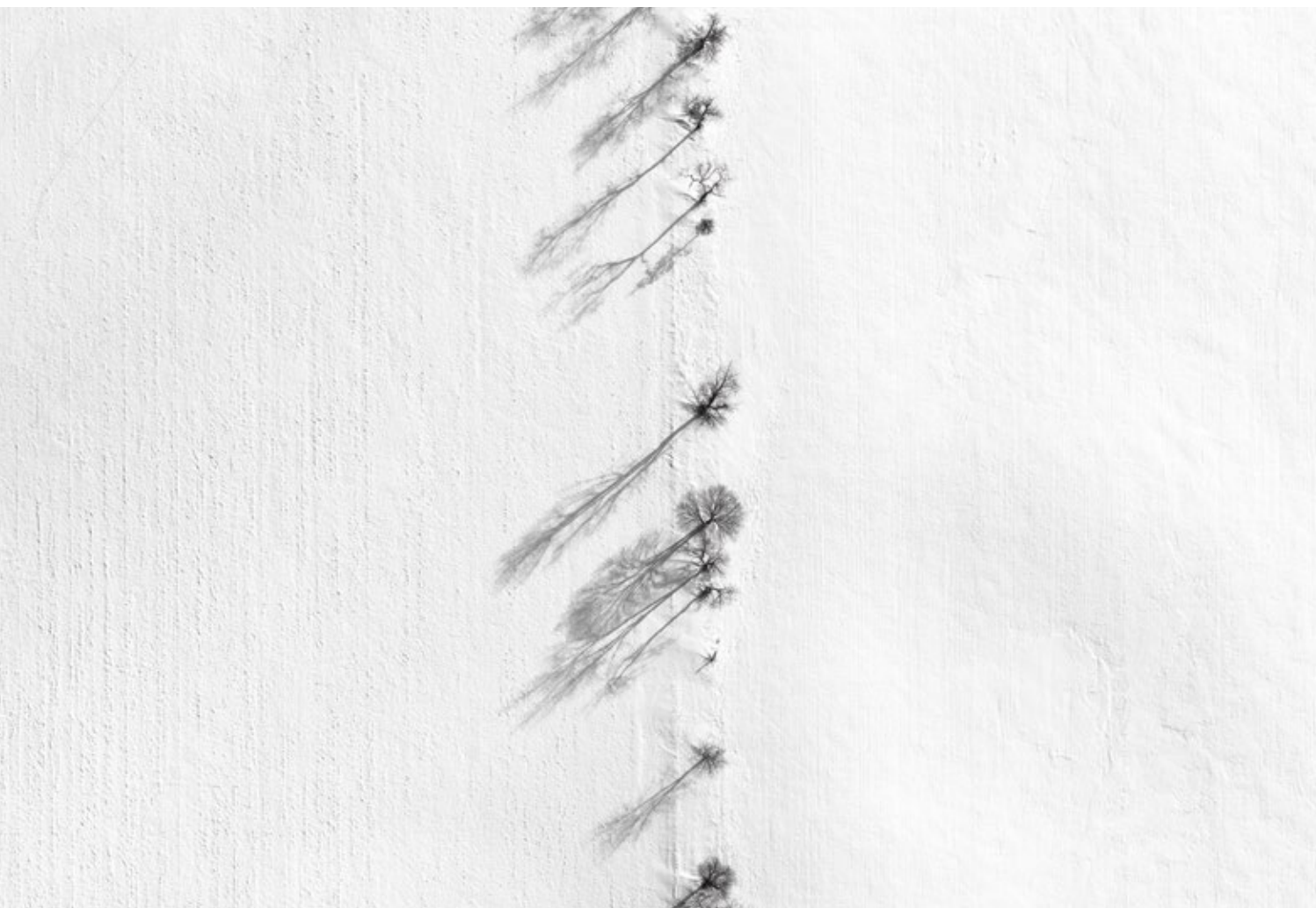


BEING ABOVE

90 X 130 CM / 35 X 51 IN

na przestrzeń prace takich twórców jak László Moholy-Nagy – fotograf i profesor legendarnej szkoły Bauhaus. Zimą 1928 roku wspiął się on na wysokość 450 stóp, by robić zdjęcia z berlińskiej wieży radiowej¹. W tamtym czasie był to spektakularny sposób pokazania wizji artystycznej nowego pokolenia artystów, wyrwanie się z gorsetu tradycyjnego spojrzenia na sztukę fotografii. Prace Moholy-Nagy, podobnie jak zdjęcia Filipa Wolaka, odsłaniają konstrukcje ludzkie w zderzeniu z naturą, pokazują trywialne detale architektoniczne, nic nie znaczące budynki, układy figur, siatki powiązań. To oko fotografa nadaje im znaczenie, ono buduje dodatkowy kontekst estetyczny i stylistyczny.

¹) László Moholy-Nagy, *From the Radio Tower*, Berlin, 1928, w zbiorach Solomon R. Guggenheim Museum i The Museum of Modern Art, Nowy Jork

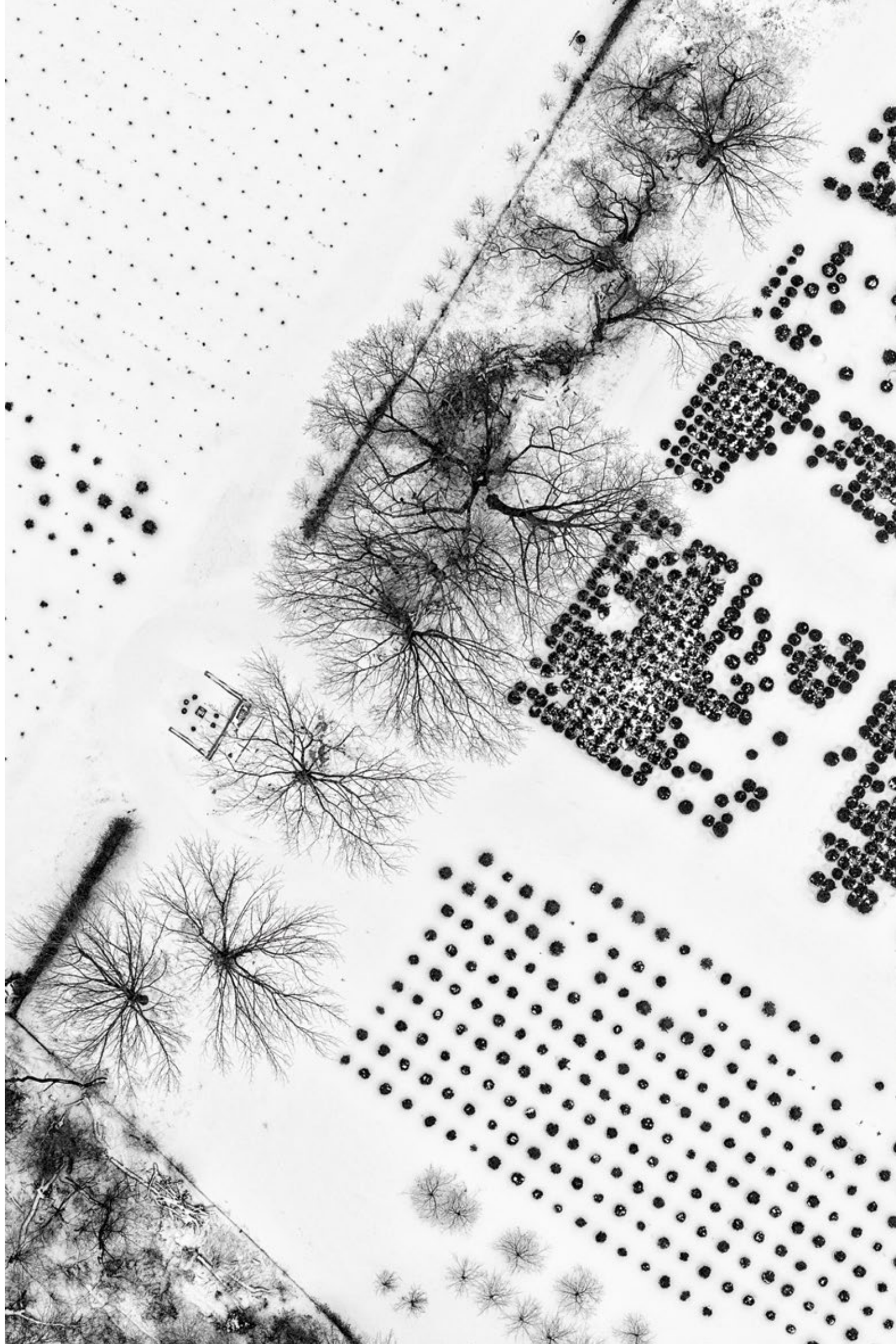


Na zdjęciach Filipa Wolaka struktury, widziane z okna samolotu, komponują się w sposób nieprzewidywalny dla widza. Nie na wszystkich zdjęciach natura – na tej wystawie głównie w zimowej scenerii – uchyla okna swoich tajemnic. Zadanie fotografa to podążać za swoją intuicją różnymi drogami. Może to być kolor jak w pracy *Yellow Plane // 1604*, czy *Red Roof*, może to być kontekst emocjonalny *Playfulness* lub *Solitude*.

Filip Wolak jest w powietrzu sam. Taki rodzaj pracy zobowiązuje do technicznej precyzji i perfekcyjnego opanowania warsztatu zarówno pilota jak i fotografa. Trzeba z uwagą szukać kadrów, a potem tak ustawić samolot tak, żeby wystawiona

▲
LINE OF THOUGHT
90 X 130 CM / 35 X 51 IN

►
BRAILLE FIELD
137 X 94 CM / 54 X 37 IN





8053

SOLITUDE ►

90 X 130 CM / 35 X 51 IN

przez okno ręka uchwyciła co ważne, w pędzie drgającego, zimnego powietrza. Nie jest to łatwe zadanie.

Samotność w powietrzu to element planu, a nie przypadkowy wybór artysty. Kontemplacja, wyciszenie, oderwanie od realnego świata pozwala budować zaskakujące struktury na karcie pamięci aparatu fotograficznego. Daje dodatkową szansę na głębsze odczuwanie tego co ponad ziemią i na ziemi. Życie wdziera się do powietrznej rzeczywistości w smudze kół samochodów na śniegu, w kluczu ptaków lecących nad drzewami, w czarnej wstążce drogi. Filip Wolak na ziemi fotografuje często ruch, zgiełk i chaos miasta. Wyróżniony przez Time Out New York oraz Lens Magazine za serię reportaży

z klubów nocnych Nowego Jorku, w powietrzu szuka zupełnie innych kadrów.

W dyskursie fotograficznym istnieją trzy światy – fotograf, widz i obiekt fotografowany. Jakie są parametry oceny pracy artysty? Czy jest nią komercyjna popularność i sprzedaż prac o mainstreamowym zasięgu? Czy to raczej wystawy w renomowanych galeriach, muzealne katalogi i przychylność krytyków sztuki? Czy zabranie głosu w niezwykle ważnej społecznie czy politycznie sprawie? Każdy odpowie inaczej na to pytanie.

Obserwując jednak reakcje widzów, dyskusje kulturalne uczestników wernisaży, rodzaj zainteresowania, który



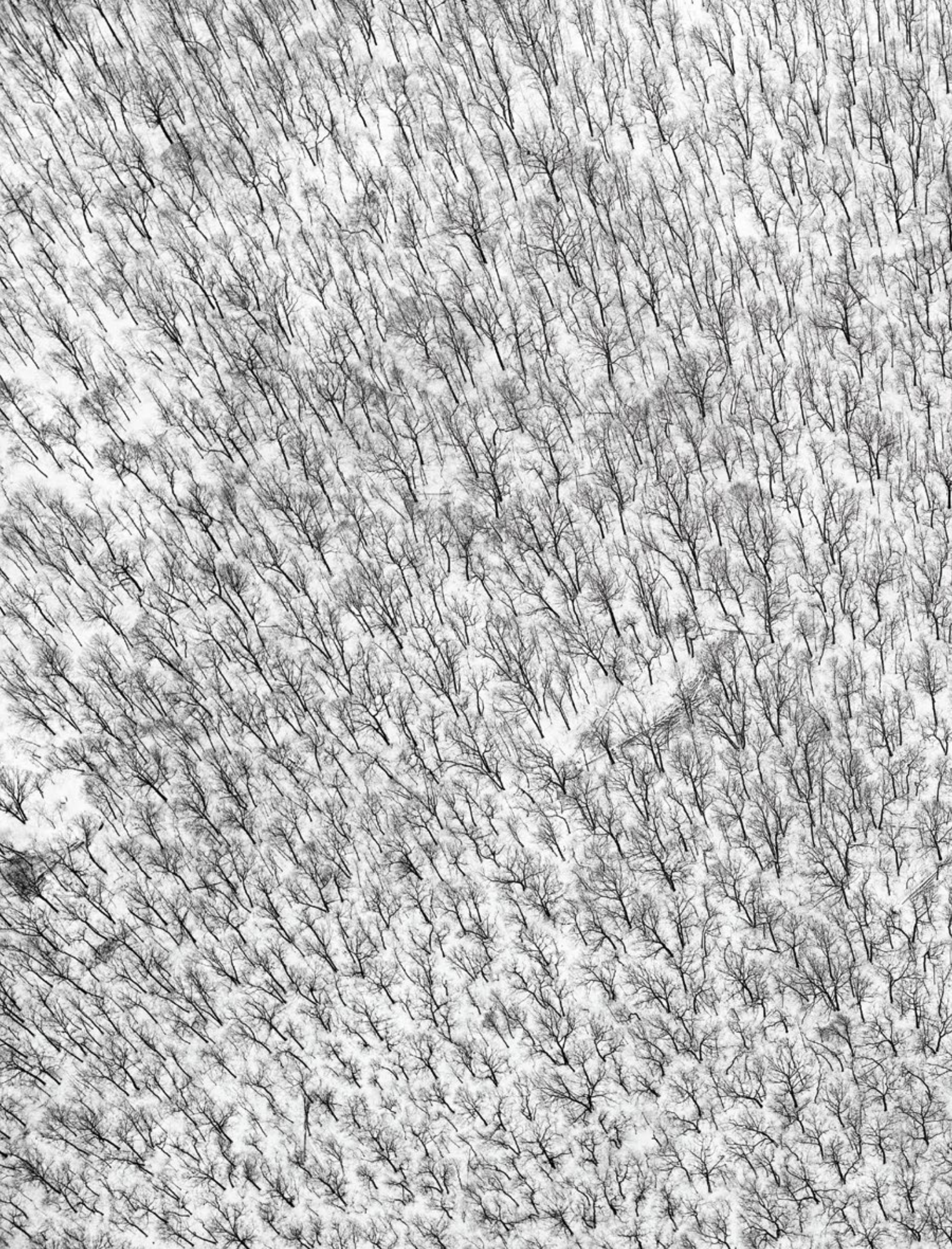
towarzyszy pokazywanym pracom, odnoszę wrażenie, że sposób kompozycji, elegancja a wreszcie kontemplacyjny charakter zdjęć Filipa Wolaka trafia dziś do serc i wrażliwości odbiorców.

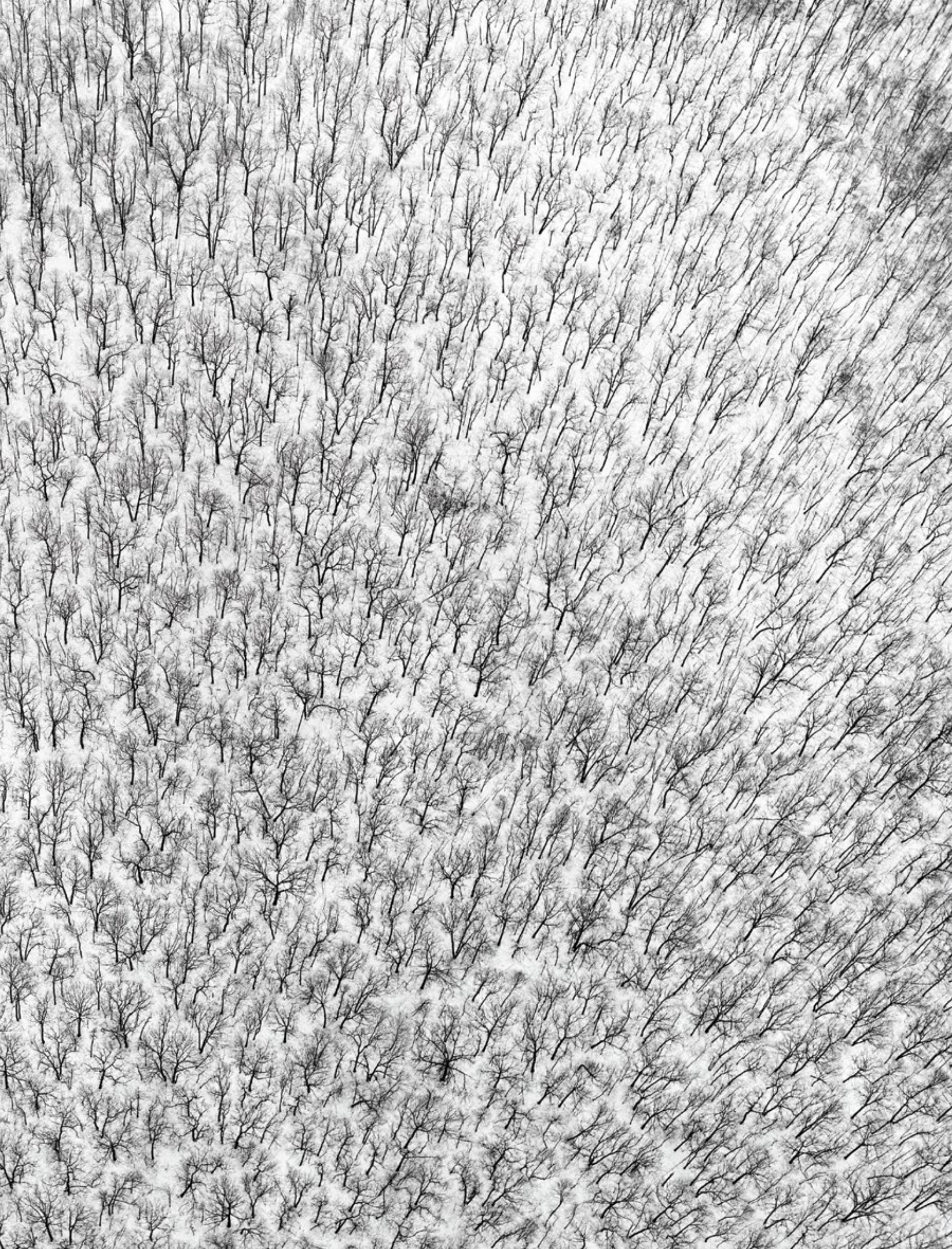
Droga wybrana ponad 18 lat temu, w tym wyjazd z Polski, zdobycie licencji pilota, praca fotograficzna dla nowojorskich czasopism oraz muzeów, przyniosła Filipowi Wolakowi zawodową satysfakcję. Kierowanie się w życiu pasją, miłością do latania i fotografii zaprowadziło również do tego katalogu i wystawy w Starej Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików.

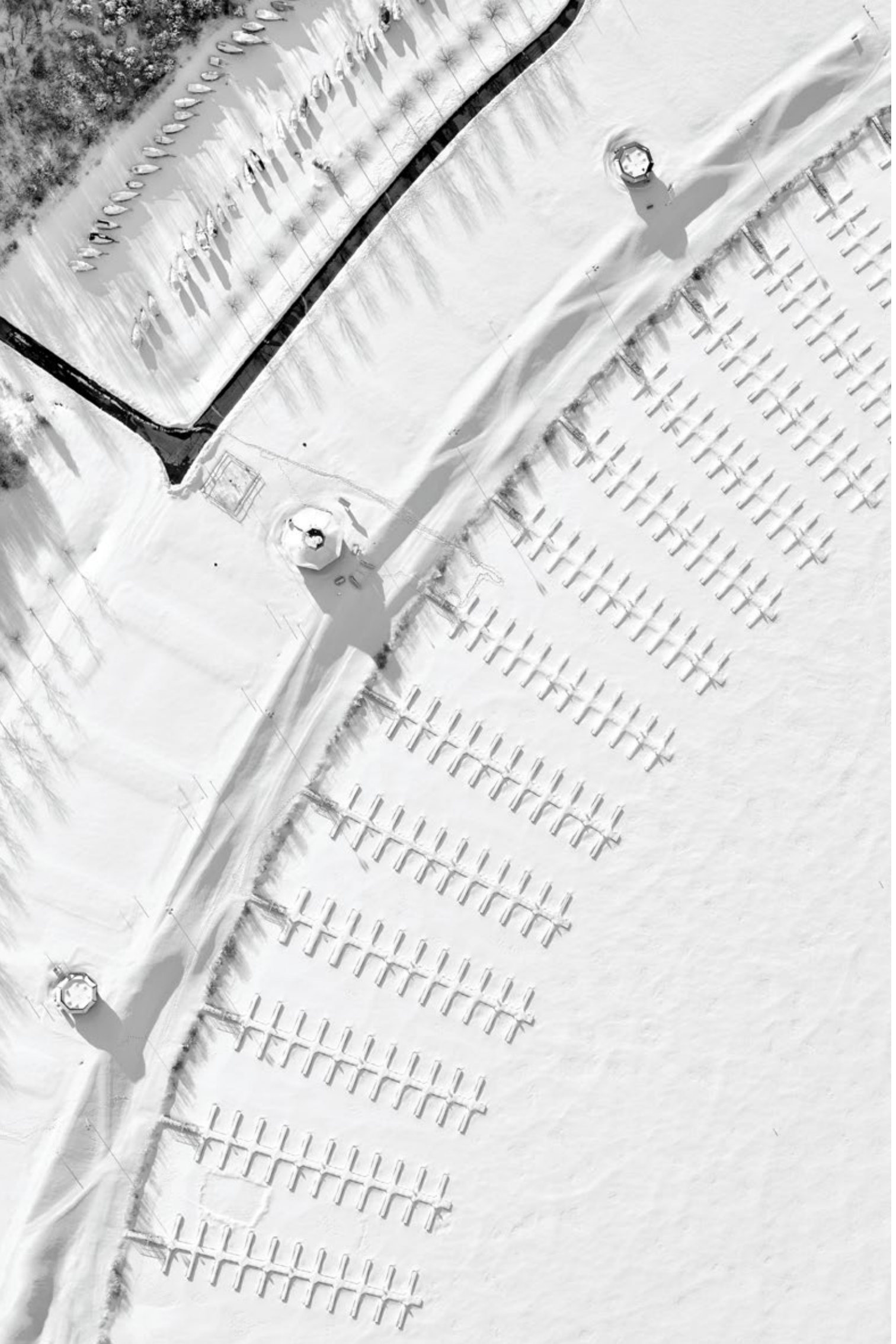
Struktury, ślady na śniegu, do których obejrzenia zaprasza nas Filip Wolak, otwierają się codziennie innym sensem. To my nadajemy im znaczenie.

DENSE FOREST
90 X 130 CM / 35 X 51 IN











3065

IGA NIEWIADOMSKA

THE MEANING OF STRUCTURE

In April of 2016, Filip and I, took off from Lincoln Park airport with with the aim of viewing and photographing Manhattan. As an artist by trade, and historian of photography by passion, I was hoping to observe the process of creation at first hand, as it happened. The weather was pleasant, the visibility good, and the Cessna 172 – painted in vibrant shades of green and yellow – seemed well-suited for this purpose. It was already after my radio interview with Filip on the subject of the Sony World Photography Award, that he had won in 2016. The winning photograph of wintry Central Park from a height of ten thousand feet, made me wish to see with my own eyes, what it's like to be there, and how to look in order to perceive. Nature, however, is

◀ **BLANK SPOTS**
137 X 94 CM / 54 X 37 IN



3605



1518

unpredictable and, in the end, we did not fly over Manhattan's iconic skyline. But this change of plan gave me the alternative opportunity to gain insight into Filip Wolak's artistic soul.

The individual style and passion, the aerial search for structures engaging both the eye and the soul – those are the dominant features of his artistic work. I might add the word impulse – that intuitive moment when one knows when the shot must be taken. That is why Filip's compositions draw one in; his intentions are pure, without any trace of disingenuous intent. They have many common features with numerous other photographers who have permanent niches in the history and theory of photography. Take, for example, the photograph titled

Blank Spots (p. 12 in the catalogue), whose sensitivity and, way of looking at space is reminiscent of the work of artists like László Moholy-Nagy – a photographer and professor at the legendary Bauhaus. In the winter of 1928, he has climbed to a height of 450 feet in order to take photographs from the Berlin radio tower. At the time it was a spectacular way of propagating the artistic vision of the new generation of artists, and breaking the mould of the traditional approach to photography as art. The works of Moholy-Nagy – like the photographs of Filip Wolak – unveil human constructs in juxtaposition with nature, showing trivial architectural details, nondescript buildings, figurative layouts and associative networks. It is the photographer's eye



THE ROAD ENDS

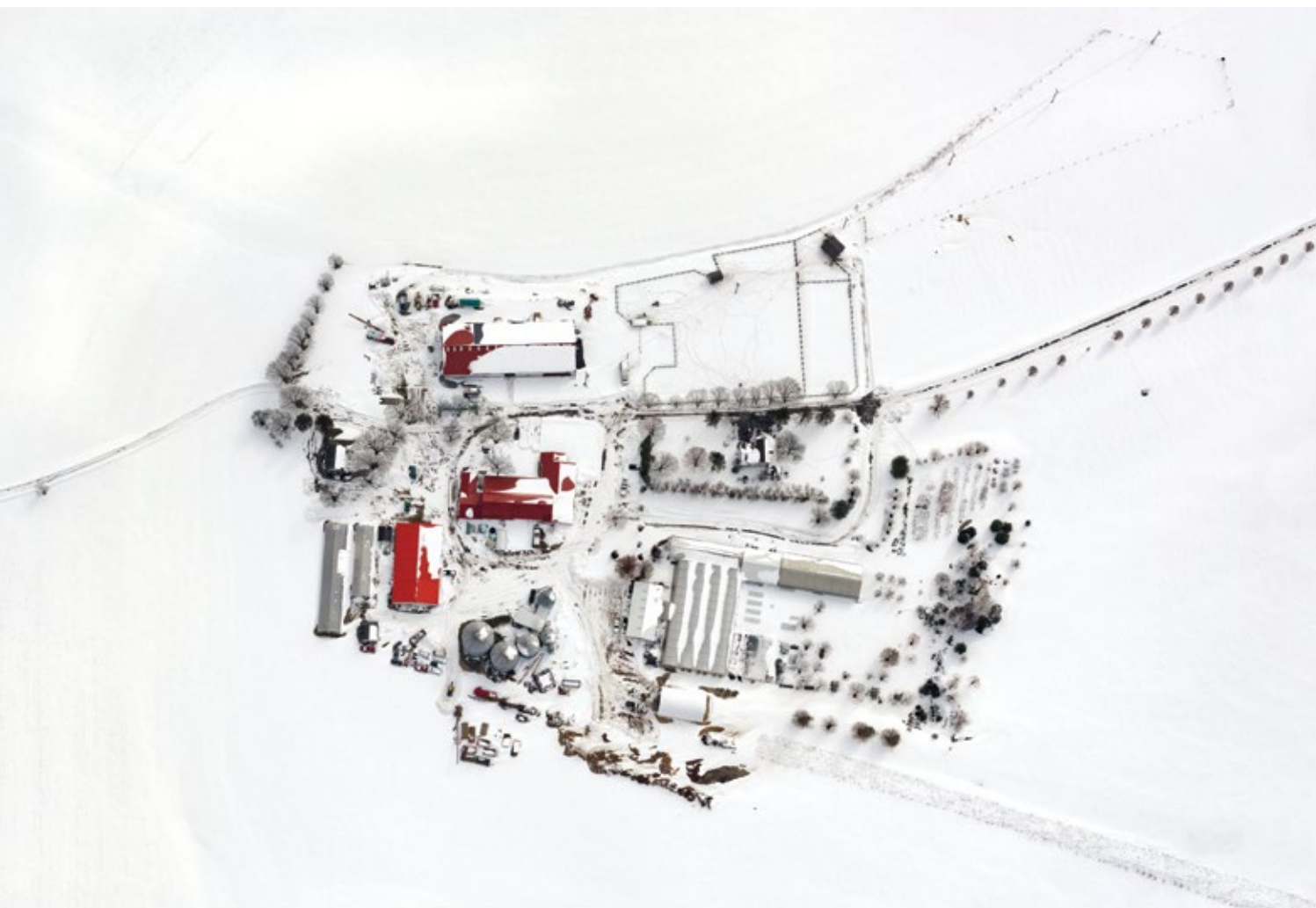
90 X 130 CM / 35 X 51 IN

that endows these forms with meaning, thereby building an additional aesthetic and stylistic context

In Filip's photographs, structures seen from the aeroplane's window, meld into a composition of unpredictable intensity. It is not in every photograph in this exhibition that nature – mainly in its wintry setting – gives us a glimpse of it's secrets. The task of the photographer is to pursue his intuition by various routes. This might be colour, as in the work *Yellow Plane // 1604*, or *Red Roof*, or it can be charged with emotional context as in *Playfulness* or *Solitude*.

Filip Wolak flies and photographs alone, he is the pilot of his own airplane. This type of work induces one to exercise the technical precision and to acquire perfect mastery of

1) László Moholy-Nagy, *From the Radio Tower*, Berlin, 1928, in the collection of Solomon R. Guggenheim Museum and The Museum of Modern Art, New York



▲
RED ROOF
90 X 130 CM / 35 X 51 IN

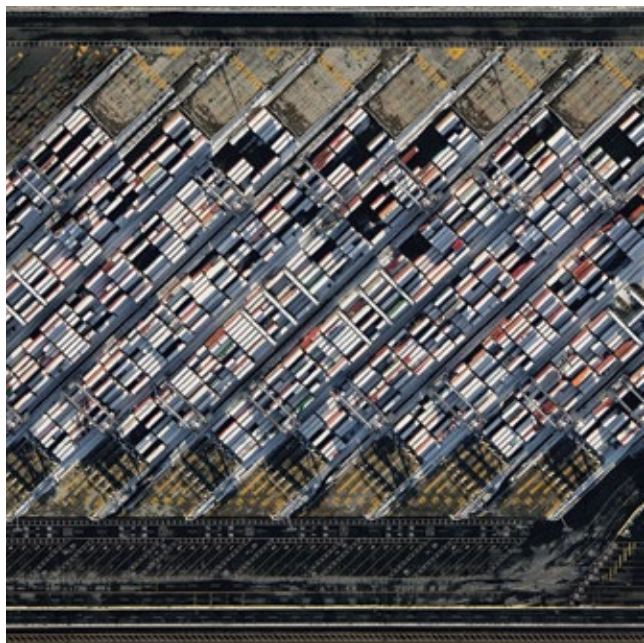
PLAYFULNESS ►
137 X 94 CM / 54 X 37 IN

one's artistic meter. During the flight, one must seek out the appropriate subject and frame, and then align the machine in a way that the desired point of view comes together through the lens—against the wind, the airspeed and in the freezing cold. It's not an easy task.

Filip finds fulfilment in this type of photography because the solitude in the air is an element of the plan. Contemplation, tranquillity, distance from the real world, all this allows Filip to capture unique and surprising images.

An aura of mysticism gives an additional opportunity to experience the space below the aeroplane more deeply. Life imposes itself on this reality in the streaks of tire tracks in the





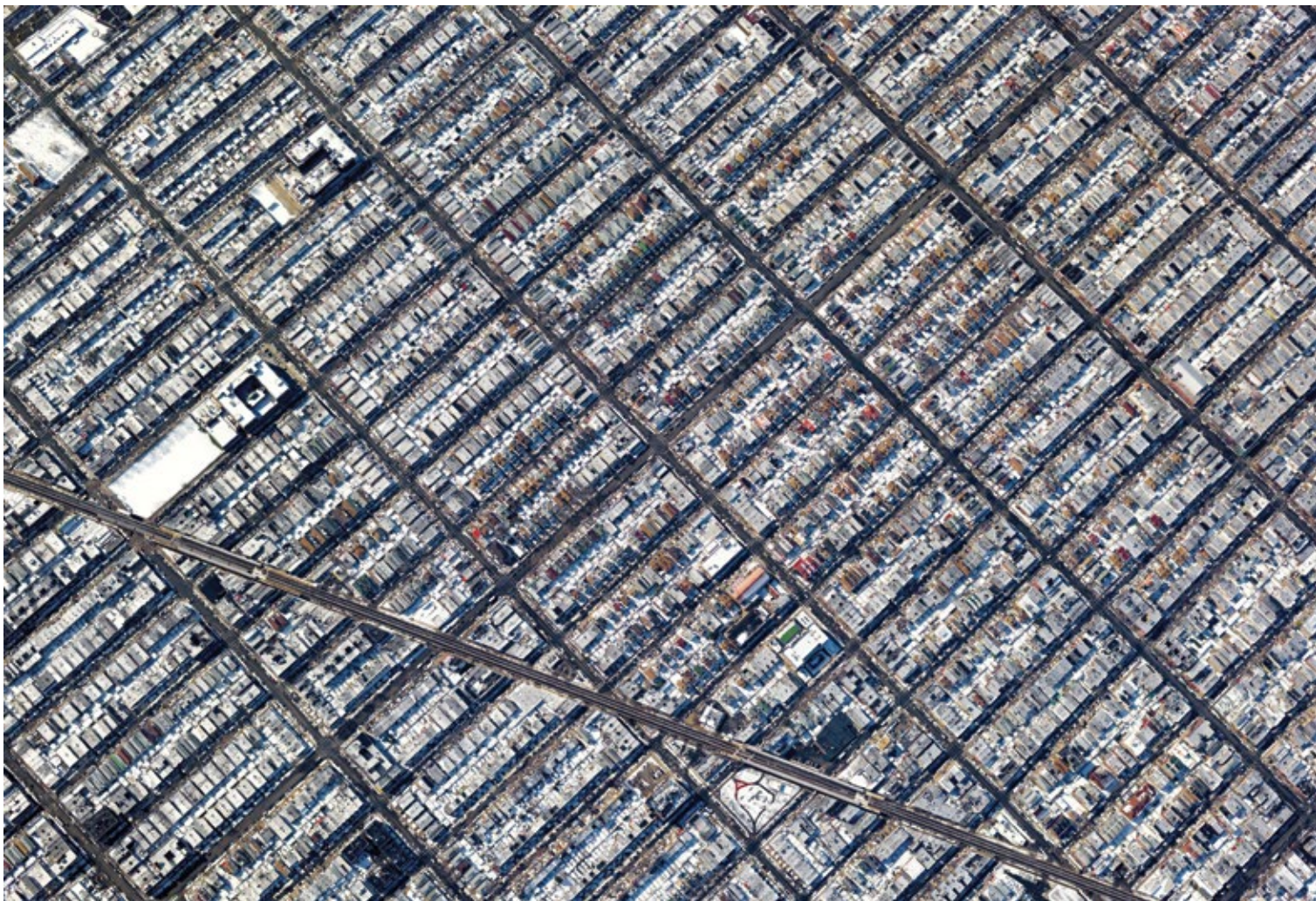
BROOKLYN ►
90 X 130 CM / 35 X 51 IN

4366

snow, in the flock of birds flying over the trees, in the black ribbon of a road.

On the ground, Filip Wolak frequently photographs the hustle and bustle of an urban chaos. Distinguished by Time Out New York and by Lens Magazine for a series of reports on New York City nightlife, up in the air his photographs are the opposite of his work down on the ground.

There are three worlds in the photographic discourse – the photographer, the viewer and the photographed object. What are the parameters of assessment of an artist's work? Is it the commercial popularity and sale rates of works of mainstream reach? Or is it publicity through exhibitions in well-known



galleries, exhibition catalogues and the propitious disposition of art critics? Or could it be voicing opinions in matter of exceptional social or political importance? Everyone will answer that question differently...

However, observing the reactions of viewers, their backstage exchanges at Filip Wolak's exhibitions, I get the impression that the elegance and contemplative harmony of his photographs goes directly into the hearts and sensibilities of its beholders.

The road that Filip has chosen over 18 years ago: his departure from Poland, his acquisition of a pilot's licence, his photographic work for New York periodicals and museums – all this has brought him the deep professional satisfaction. Being guided in

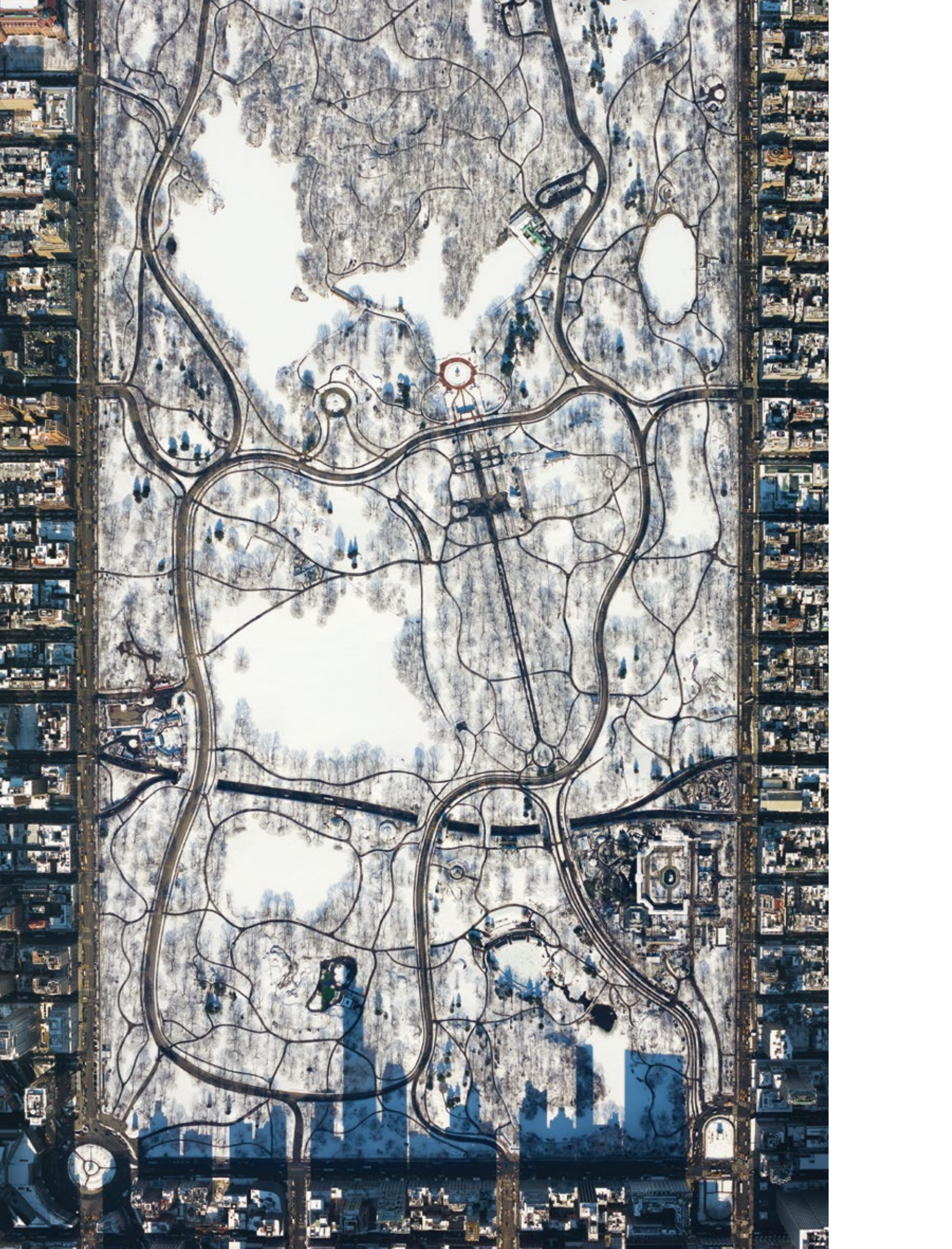
life by passion, by the love of flying and the art photography has led him to the Old Gallery of the the Association of Polish Art Photographers and, in turn, to this catalogue.

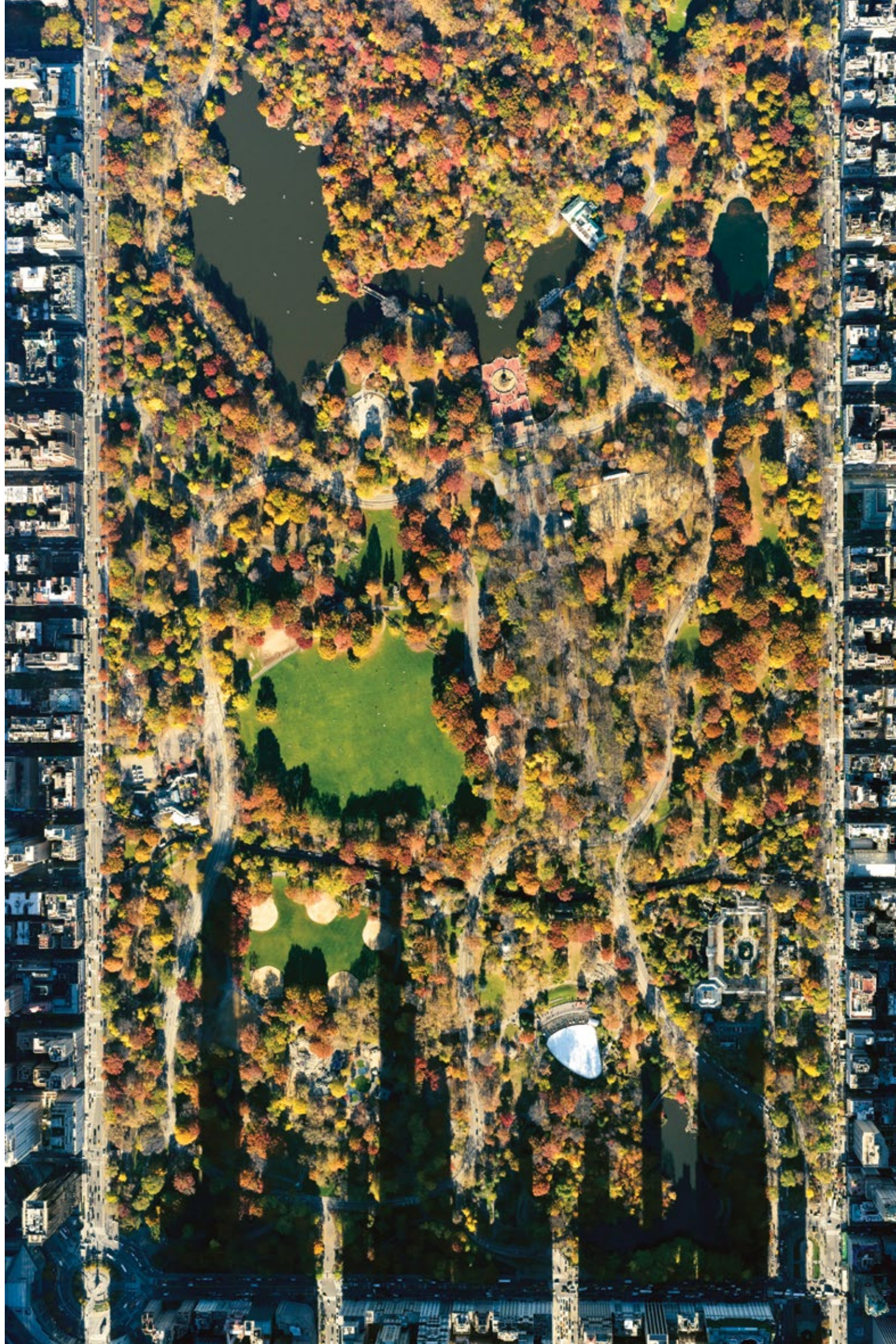
The structures, the traces on snow that we all are invited to experience, open up in our reality in a different sense, every day. It is us who shall give them the meaning.

CENTRAL PARK FROM 10,000 FEET WINTER / FALL (2 OF 4 SEASONS)

(2X) 137 X 94 CM / 54 X 37 IN











PONAD ZIMĄ

WINTER FROM ABOVE

26.02.— 15.03.2019

◀ FRANKFURT TO NEW YORK

(FROM "DESTINATION" SERIES / Z SERII "U CELU")

110 x 160 CM / 43 x 63 IN



ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW

Plac Zamkowy 8

00-277 Warszawa, Poland

tel. +48 (22) 635 47 83

biuro@zpaf.pl

www.zpaf.pl

KURATOR / CURATOR

Iga Niewiadomska

ZDJĘCIA / PHOTOS

Filip Wolak

SKŁAD / LAYOUT

Filip Wolak

TŁUMACZENIE / ENGLISH TRANSLATION

Antoni Bohdanowicz

DRUK / PRINT

ARTiS Poligrafia s.c., ul. Granitowa 7/9, 87-100 Toruń

www.artispoligrafia.com

ISBN 978-83-63168-64-3



大成 DENTONS

Specjalne podziękowania dla
Kancelarii Dentons i Arkadiusza
Krasnodębskiego.



fot. Adrian Buckmaster

Filip Wolak jest fotografem, pilotem i instruktorem lotniczym. W 2005 roku zaczął uczyć się pilotażu – początkowo dla czystej frajdy, a po kilku latach rozwijania swoich umiejętności otrzymał licencję zawodową. Jako pilot i fotograf łączy te dwie pasje, tworząc wyjątkowe zdjęcia świata widzianego z góry. Jego „Central Park z wysokości 10 000 stóp” zwyciężył prestiżowy konkurs Sony World Photography Award 2016 w kategorii „Architektura”. Filip Wolak otrzymał także PX3: Prix de la Photographie Paris (2017) i International Photography Awards (2018).

Aktualnie pracuje w Nowym Jorku jako fotograf. Jego specjalizacja to różne obszary fotografii reklamowej. Współpracuje m.in. z The Met, Guggenheim Museum, Whitney Museum of American Art. Został wyróżniony tytułem Coolest Nightlife Photographer (Najfajniejszy Fotograf Sceny Klubowej) przez magazyn „Time Out New York” oraz Most Influential (Najbardziej Wpływowy) przez „Lens Magazine”.

Filip Wolak is a photographer, pilot, and flight instructor. He began his flight training in 2005 – at first for the pure joy of challenge. After a few years, Filip completed his training and received commercial pilot privileges. His experience in photography and piloting allows him to merge these passions to create unique photographs of the world, as seen from above. His photograph “Central Park from 10,000 Feet” has won the prestigious Sony World Photography Award in the Open Architecture category in 2016. He has also received PX3: Prix de la Photographie Paris (2017) and International Photography Awards (2018).

Filip currently works as a professional photographer in New York City, specializing in various areas of commercial photography. He works closely with The Met, Guggenheim Museum, Whitney Museum of American Art, among others. Filip was named Most Influential by “Lens Magazine”, and Coolest Nightlife Photographer by “Time Out New York”.